

Artysta: Marco Angelini

Tytuł wystawy: "Każdy ma swój dzień / A Ciascuno il Suo Giorno/ Stat sua cuique dies"

Wernisaż: 12 października, godz.18

Miejsce wystawy: Muzeum Dziedzictwa Przemysłowego (piec Galotti)/ Museo del Patrimonio Industriale ex Fornace Galotti

Adres: Ulica/ Via della Beverara 123, Bolonia

Wystawa otwarta od 13 października do 12 lutego 2023r.

Godziny otwarcia : czwartek i piątek w godz.9.00 -13.00, sobota i niedziela w godz. 10.00 -18.30

Wstęp na wystawę według aktualnego cennika w Muzeum.

museopat@comune.bologna.it

www.marcoangelini.it

"Każdy ma swój dzień / Stat sua cuique dies"

Wergiliusz, Eneida X, 467

Pamięć o człowieku zachowana jest w przedmiotach: pamiątkowe zdjęcia uwieczniające wyjątkowe chwile, rękodzieło typowe dla miejsc odwiedzanych podczas podróży, prezenty pieczętujące rocznice, zeszyty czy dziecięce zabawki dla swoich dzieci... wszystko, co każdy z nas przechowuje, zbiera, co potrafi ożywić wspomnienia, które pozwalają nam ocalić – że tak powiem – obecne i żywe, przynajmniej częściowo, nasze najistotniejsze doświadczenia z przeszłości.

Podobnie w sztuce Marco Angeliniego dostrzegamy wykorzystane użytkowane przedmioty codziennego użytku, które już dawno spełniły swoją pierwotną funkcję. Artysta odzyskuje je nie tylko przez wzgląd na ich wartość estetyczną (niekiedy zupełnie niezależną od ich przydatności, do czego zostały przeznaczone), ale bierze pod uwagę ich wewnętrzny ładunek znaczeń, który nie zawsze jest jednoznaczny na pierwszy rzut oka.

Umieszczając je w swoich dziełach, Angelini spełnia podwójną funkcję: nadaje im nowe życie i odzyskuje godność, podobnie jak niegdyś tworzyli wybitni artyści (Duchamp, Burri, Manzoni, orędownicy Nowego Realizmu, jak Arman, Spoerri i Mimmo Rotella...), jednak...w rzeczywistości on, jako socjolog z wykształcenia, studiuje i dobiera rzeczy, także ze względu na osobliwy związek, jaki mają one z Czasem, rozumianym jako „nieustanne stawanie się” – jak wyjaśnia artysta – nieustanne przekształcanie się z tego, co było w to, co będzie, uchodząc za obecne, teraźniejsze”. W tych empirycznych badaniach pierwotna rola odgrywana jest przez pamięć, która potrafi uchwycić i przekazać „ślady przeszłości” tak, aby stały się namacalnym świadectwem tego, co było, także z korzyścią dla przyszłych pokoleń.

Wystawa zatytułowana „Każdy ma swój dzień” doskonale wpisuje się w ten rytm i jest inspirowana historią włoskiego sukcesu przemysłowego z ubiegłego wieku. Firma Longo S.p.A., z siedzibą w Predosie (Bolonia), była jedną z największych korporacji w Europie w sektorze produkcji tuszy, artykułów biurowych i artystycznych wyrobów. Giorgio Longo (1909 - 1973) kolekcjoner sztuki i namiętny miłośnik literatury, muzyki i teatru, jako biznesman we Włoszech osiągnął szczyt swoich możliwości.

Na 14- tu płótnach o różnych formatach, wykonanych w tym roku (2022) techniką mieszaną, Marco Angelini idealnie śledzi historię i filozofię firmy Longo poprzez wykorzystanie materiałów piśmiennych, oryginalnych produktów z fabryki – datowanych na lata 30. i 50. XX wieku – oraz wykonanych zdjęć z ówczesnych katalogów sprzedaży. Wszystkie są świadomie umieszczone na powierzchni obrazu i naturalnie

wkomponowane w kontekst dzieła. Rezultatem jest niezwykle i oryginalny corpus artis, który w wystudiowanej i manifestowanej dialektyce łączy w sobie smak retro i współczesność. Pomiędzy różnymi przedmiotami, niemal doskonale rozpoznawalnymi w ich funkcjonalnej tożsamości, a abstrakcyjną formą, Angelini umieszcza je w bezprecedensowym wymiarze, mnożąc ich potencjał semajologiczny.

Różnej wielkości gumki (w tym malarskie formy w kształcie heksagonu), kredki, podkładki pod pieczętki, linijki i kwadraty, a nawet przestarzała już kalka, która służyła do powielania dokumentów w wielu egzemplarzach, stają się bohaterami prac. Świadczy to o obszernej produkcji Longo S.p.A., która eksponuje markę, wykorzystując do tego sugestywne nazwy (np. gumkę „Vicky”, której nadano zdrobnienie od imienia Vittoria, żony prezydenta Giorgio Longo) – stają się nosicielami bardziej uniwersalnego przesłania: nieubłagany upływ czasu oraz zmiana zwyczajów i obyczajów naszego społeczeństwa w ostatnim stuleciu, w dużej mierze z powodu gwałtownej i nieprzewidywalnej ewolucji technologii. Płótna Angeliniego, których przestrzenna powierzchnia jest podzielona geometryczną różnorodnością kolorów i materiałów, utrzymane są w grze rozsądnej symetrii. Jawią się zatem jako „wystawcy”, „gabloty” wybranych serii świeckich relikwów – w istocie papeterii – które celebrują spokojne i pracowite życie codzienne z niedawnej przeszłości, włoskiego powojennego boomu gospodarczego, w którym firma kierowana przez piąte pokolenie dynastii Longo stała się niekwestionowanym liderem w tym sektorze.

Artysta nie ogranicza się jednak do aseptycznej operacji odzyskiwania pamięci i ponownego wykorzystania starych produktów magazynowych, ale przeciwnie, z przyjemnością odkrywa na nowo bardzo specyficzny ładunek komunikacyjny w tym zabytkowym świecie, sublimując go w stosunku do artystycznej ekspresji, która jest jej własna. Preferuje głównie monochromatyczne lub dwukolorowe tła, o jasnych i niemal „popowych” kolorach; angażuje się w dokładny podział przestrzeni, które od czasu do czasu stają się szachownicami, obwodami lub labiryntami (przede wszystkim „Cyrk Longo” lub „Pudełko cudów”); w jednych gra z seryjnością przedmiotu (jak w pracach „Znaki czasu” czy „Plasticrom Longo”), w innych z jego fizycznością („Gomma arab.”), lub z przesłaniem, które niesie („Longo Sub”).

Szczególnie istotne są dwie prace: „Logo Longo”, w którym Angelini na swój własny sposób reinterpretuje i wzmacnia logo firmy, które rozбивa się na makro-literę znajdującą się w rogach i na środku płótna (ograniczone komórkami na żółtym tle) zagęszczając jednocześnie w miriadę małych identycznych i powtarzających się logotypów, aby przywrócić ich pełne znaczenie; „Ekslibris. Miarą czasu, w której jako bohaterowie płótna są ekslibrisy (znaki własnościowe danego egzemplarza książki, najczęściej ozdobne, w technice graficznej, z imieniem i nazwiskiem właściciela księgozbioru) należące do Giorgio Longo, są same w sobie małymi dziełami sztuki - na których artysta odciska swój znak rozpoznawczy - noszące motto "Każdy ma swój dzień/Stat sua cuique dies", stąd tytuł tej wystawy.

"Każdy ma swój dzień", to wystawa o sztuce, której powierzono zadanie: „przywrócenia widzialności rzeczy, wzbudzenia uwagi, a tym samym stworzenia nowych możliwości dzielenia się, komunikacji i zadawania pytań” - Marco Angelini.

Autor tekstu: Raffaella Salato

Przełożył z włoskiego na język polski Jan Kozaczuk